Redakcja Tel. 133.28, 102.28 Administracja Tel 122.48, ul. Świrk (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1935 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez zastrzeżenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XI. Nr. 84 — Łódź, poniedziałek 25 marca 1935 r.

Francja chce Włochom sprzedać Madagaskar

ZA NIESPEŁNA 2 MILJARDY ZŁOTYCH.

LONDYN 25.3 „Sunday Press" donosi, iż Francja w ramach francusko-włoskiego porozumienia gotowa jest sprzedać Włochom wyspę Madagaskar za sumę 75 miljonów funtów szterlingów (1900 miljonów złotych).

Madagaskar, oddzielony od wschodniej Afryki kanałem mozambickiem obejmuje 591,563 kilometrów kwadratowych (półtora razy tyle, co Polska).

Ludności liczy pięć miljonów. W górach bogate złoża rudy i minerałów.

Francja zajęła wyspę ostatecznie w roku 1896 po złożeniu z tronu ostatniej królowej Ranavalo Manjaka III.

DZISIEJSZE UROCZYSTOŚCI W ŁODZI

Z OKAZJI UCHWALENIA KONSTYTUCJI.

Łódź, 25. 3. — Dzisiejsze uroczystości z racji uchwalenia nowej Konstytucji rozpoczęły się o godz. 9 rano nabożeństwami w kościołach wszystkich wyznań. O godz. 10 rano w kościele katedralnym św. St. Kostki odbyło się nabożeństwo uroczyste, które celebrował w licznej asyście duchowieństwa J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński. W nabożeństwie tem wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą Hauke-Nowakiem i wicewojewodą Potockim na czele, dowódca OK. IV. generał Langner, starosta grodzki dr. Wrona, komisarz rządowy Magistratu m. Łodzi inż. Wojewódzki, przedstawiciele organizacyj, związków, rzemieślników itd. Nabożeństwo w katedrze zakończone zostało odśpiewaniem hymnu narodowego.

Zakończeniem uroczystości dzisiejszych będzie olbrzymi

pochód przez miasto.

Pochód poprzedzi zbiórka wszystkich organizacyj o godz. 18 na Wodnym Rynku gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosi prezes Rady Grodzkiej BBWR. p. Wadowski. Po przemówieniu tem uformuje się pochód, który przy dźwiękach orkiestr przejdzie ulicami Główną i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie odbędą się przemówienia, po których nastąpi rozwiązanie pochodu.

Przewodniczący Rady Ligi



TEWFIK RUSZDI ARAS
turecki minister spraw zagranicznych zwołał posiedzenie Ligi na 15 kwietnia

Anglicy o swej misji w Berlinie.

Europa wygrywa ostatnią kartę

Ograniczenie materjału wojennego i pakt lotniczy.

PARYŻ 25.3 Specjalny korespondent Agencji Havasa podaje z Berlina wywiad z osobistością stojącą blisko delegacji angielskiej.

Osobistość ta zobrazowała nastawienie z jakiem minister John Simon jak również minister Eden przystępują do rokowań z Niemcami.

„Dawniej staliśmy na stanowisku: Arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie. Obecnie zadawalamy się oświadczeniami: Bezpieczeństwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo.

Po raz pierwszy od zakończenia wojny, ciągnie interlokutor — delegacja angielska udaje się na kontynent z uczuciem, że pracuje nietylko dla doprowadzenia do medjacji, lecz również dla zagwarantowania przyszłości imperjum i narodów. Dziś, o ile chodzi o pokój, Europa gra ostatnią kartę. Nie chodzi o to, aby patrzeć i czekać, lecz aby spojrzeć

wypadkom w twarz.

Jak w tej chwili przedstawia się rzeczywistość? Niemcy dozbrajają się. Nikt nie myśli wypowiedzieć im wojny dla zatrzymania biegu ich zbrojeń. Pozostaje więc otwarta jedna droga: Sprowadzić Niemcy do koncertu mocarstw i oddać ich siły wojskowe na użytek powszechnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W jakich warunkach cel ten może być osiągnięty? Nasza misja starać się będzie dokonać tego zadania w ramach deklaracji brytyjskiej w pełnej zgodzie z rządem Rzymu i Paryża. Tak więc bez przesądzania przyszłości rozmów berlińskich, wydaje się nam możliwością sprecyzowanie kilku zasadniczych myśli.

1) Zasadniczym rezultatem, a w pewnej mierze i symbolem, którego realizację postanowiliśmy ułatwić, jest powrót Rzeszy do Ligi Narodów.

2) Pozostajemy bardziej niż zwykle zdecydowani do doprowadzenia do zawarcia paktów wschodniego i naddunajskiego lecz z pewnem zastrzeżeniem.

3) o ile chodzi o zagadnienie rozbrojenia kładziemy zasadniczy nacisk na ograniczenie materjału wojennego, co wydaje się w naszych oczach bardziej wykonalnem, niż ograniczenie sił zbrojnych. Najbardziej szczęśliwy wpływ na ogólną atmosferę europejską miałoby podpisanie konwencji lotniczej, a to celem uzupełnienia układów lokarneńskich.

Anglja szuka najpierw swego bezpieczeństwa w pogodzeniu Europy, jeśli się jej nie uda to przedsięwzięcie, będzie go szukać w zbliżeniu z krajami, wiernemi zasadzie współpracy międzynarodowej. Biała księga pozostaje całkowicie w mocy, jako ostrzeżenie i jako lekcja. Reasumując powyższe rokowania niemiecko-angielskie w zrozumieniu kół brytyjskich są ostatnią oznaką dobrej woli brytyjskiej i ostatnią próbą dobrej woli Rzeszy.

Budowa największego mostu na świecie.



Obecny stan budowy największego mostu na świecie, łączącego San Francisco z Oakland.

Handel tańszy od wojny.

Japonja chce odkupić Sachalin.

TOKIO, 25,3 Minister spraw zagranicznych Hirota oświadczył w parlamencie, iż Japonja pragnęłaby odkupić od związku sowieckiego północną część Sachalinu. Sachalin posiadający bogate źródła naftowe miałby dla Japonji bardzo wielkie znaczenie.

Włoskie lotnictwo w Albanji.

RZYM, 25,3 Między rządem albańskim a włoskim towarzystwem żeglugi powietrznej zawarty został w Tiranie układ przyznający Włochom monopol komunikacji lotniczej z Albanją na okres lat 10-ciu.

Sowiety usprawiedliwiają się wobec Chin.

Rozwiązane ręce na Wschodzie.

MOSKWA, 25. 3. — „Izwiestja" komentują oddanie kolei Wschodnio - Chińskiej Japonji: Związek sowiecki ostatecznie zerwał z carską polityką ekspansji i rabunku kolonjalnego. Usiłowanie zapewnienia pracy na kolei Wschodnio - Chińskiej zapomocą siły zbrojnej byłoby w rzeczywistości równoznaczne z udziałem w imperjalistycznym podziale Mandżurji. Zdecydowało to o sprzedaży kolei Wschodnio - Chińskiej władzy

istniejącej de facto

na terytorjum Mandżurji. Związek sowiecki ma nadzieję, iż rząd japoński uczyni wszystko, co będzie od niego zależało, by zapewnić lojalne wykonanie układu, co przyczyni się do konsolidacji stosunków pomiędzy związkiem sowieckim a Japonją.

Dzieło pokoju jest narażone obecnie

w Europie

na wielką próbę, tem bardziej należy się cieszyć, że na Dalekim Wschodzie, który był uważany za jeden z najniebezpieczniejszych ośrodków, zagrażających wojną, udało się rozciąć przynajmniej

jeden węzeł nieporozumień.

„Izwiestja" zapewniają Chiny, że Sowiety rade byłyby oddać kolej narodowi chińskiemu, którego przyjaźń wysoko cenią. Naród chiński nie jest jednakże panem sytuacji w Mandżurji i nic nie zyskałby, gdyby kolej stała się przedmiotem walki, podczas której mogłaby ulec zniszczeniu.

Żądaj i kupuj wszędzie znaczki F. O. M.

Dolar 5.25

FUNTY 25.25.

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5,28, w płaceniu 5,25, dolar złoty w żądaniu 9.00, w płaceniu 8.95, funt angielski w żądaniu 25.50, w płaceniu 25,25 rubel złoty w żądaniu 4,60, w płaceniu 4,55, marka w żądaniu 1,97, w płaceniu 1,95, za 100 franków francuskich w żądaniu 35,00, w płaceniu 34,50. Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5,25—5,26. Funty angielskie 25,20.

Katastrofa autobusowa na Wileńszczyźnie.

Furmani nie stosują się do przepisów drogowych.

Wilno 25,3 W nocy na szóstym kilometrze od m. Oszmiana, na trakcie Oszmiana — Żuprany uległ katastrofie autobus Nr. W. N. 14370, powracający z 6 pasażerami ze stacji kolejowej Oszmiana do Oszmiany należący do Edw. Zakrzewskiego w Wilnie.

Kierowca autobusu spostrzegł 2 furmanki zdążające w kierunku Żupran lewą stroną jezdni. Na sygnały autobusu

furmanki nie reagowały,

i dopiero gdy autobus znalazł się w bezpośredniej bliskości, pierwsza z furmanek, którą jechał Antoni Rybicki skręciła raptownie wbok na prawo, a za nią podążyła następna, którą powoził Antoni Paszel.

Druga furmanka zagrodziła autobusowi drogę w chwili, gdy ten już ją wymijał po lewej stronie. W tej sytuacji kierowca skręcił machinalnie jeszcze bardziej w lewo. Skutek tego manewru był ten, że autobus stoczył się do przydrożnego rowu, głębokości około 1 m., rozbijając się o sosnę.

Autobusem kierował Czesław Więckowicz z Oszmiany. Skutkiem katastrofy doznali obrażeń cielesnych Tomasz Chwietkiewicz i Dinerstein. Pierwszej pomocy udzielono im przy użyciu podręcznej apteczki autobusowej.

Strajk czeladników piekarskich.

Łódź bez chleba

BÓJKA DELEGATÓW Z ŁAMISTRAJKAMI.

ŁÓDŹ, 25 marca. Proklamowany w dniu wczorajszym przez pracowników piekarskich strejk dał się odczuć już dzisiaj mieszkańcom Łodzi wskutek dotkliwego braku pieczywa. Strejk zaskoczył piekarzy, którzy własnemi siłami niebyli w stanie dostarczyć na rano odpowiednich ilości pieczywa. Jak nas informują Łódź rano miała kilkanaście procent normalnej podaży pieczywa.

W ciągu dnia dzisiejszego jednak ilość pieczywa powiększy się znacznie, bowiem piekarze piec będą chleb i bułki przez cały dzień, a więc na kilka zmian. Jeśli chodzi o pracowników piekarskich to strejkują oni solidarnie, przyczem dotąd nie zanotowano nigdzie wyłamania się czeladników spod uchwały.

W ciągu nocy komisje strejkowe chodziły po piekarniach i pilnowały, aby nigdzie nie podejmowano pracy.

Zwłaszcza pracowały komisje pracowników żydowskich, przyczem doszło w kilku piekarniach

do bójek.

Jedna z nich, poważniejsza, miała miejsce o godzinie 5 nad ranem w piekarni przy ulicy Wólczańskiej Nr. 85, gdzie doszło do starcia w czasie którego zostali poranieni Chil Rozenberg, majster piekarski, zamieszkały przy ulicy Śródmiejskiej 7, (odniósł on ranę kłutą głowy) oraz Aron Gilzner, piekarz zamieszkały przy ulicy Kamiennej 15. Bójka zlikwidowana została przez policję. Obu poszkodowanym udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Jak się dowiadujemy na dzień dzisiejszy w Inspektoracie Pracy nie przewiduje się żadnej konferencji w sprawie zlikwidowania strejku. Konferencja porozumiewawcza obu stron odbędzie się najprawdopodobniej dopiero jutro.

Dziś popołudniu odbzda się jedynie zebrania informacyjne pracowników piekarskich.

Kradzież kilku tysięcy biletów kinowych

Zawiedzione nadzieje złodzieja.

TOMASZÓW, 25.3. Władze bezpieczeństwa w Tomaszowie biedzą się nad rozwiązaniem ciekawej zagadki: w tych dniach mianowicie w kasie miejscowego kina „Modern" skradziona została teczka zawierająca kilka tysięcy biletów kinowych. Sprawa przedstawia się następująco: Kasjerka po zamknięciu i obliczeniu kasy pozostawiła teczkę z biletami na stoliku w kasie wchodząc na chwilę do sali kina. Moment ten wykorzystał obserwujący prawdopodobnie kasę złodziej, który szybko niepostrzeżony przez nikogo wszedł do kasy, schwycił teczkę i ulotnił się z nią. Złodziej doznał przykrego rozczarowania: liczył bowiem na to że kasjerka trzyma w teczce pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów w ciągu wieczora, pieniędzy tych jednak w teczce nie znalazł znajdowało się tam bowiem jedynie kilka bezwartościowych rachunków oraz kilka tysięcy biletów. Zaznaczyć należy że władze bezpieczeństwa w Tomaszowie posiadały już od pewnego czasu dane że na kasę kina przygotowana jest wyprawa złodziejska, która jednak nie przyniosła żadnej korzyści złodziejom. Obecnie władze bezpieczeństwa przeprowadzają szczegółowe dochodzenie w kierunku ujawnienia sprawcy kradzieży.

SAMOCHÓD ROZBIŁ PLATFORMĘ.

Ocet z musztardą

w błocie ulicznem.

Katowice, 25.3 Wczoraj na ul. Krakowskiej na przedmieściu Katowic, Zawodziu, samochód osobowy Kl. 78698 huty Feniks w Będzinie, kierowany przez szofera Walczyka Stefana, w czasie wyprzedzania innych pojazdów najechał stylu na platformę należącą do fabryki octu „Ideal" w Sosnowcu i powożoną przez woźnicę Ziembę Henryka także z Sosnowca.

Wskutek gwałtownego zderzenia platforma wywróciła się, a załadowane na niej butle z octem i beczki z musztardą zostały doszczętnie rozbite. Szkoda wynosi około 500 zł.

Woźnica Ziemba i towarzyszący mu Blumsztajn Abraham z Sosnowca doznali lekkich okaleczeń ciała.

Ponadto okaleczony został koń, a samochód uległ poważnemu uszkodzeniu.

Winę wypadku ponosi szofer samochodu, który był w stanie nietrzeźwym.

Walczyka zatrzymano do czasu przeprowadzenia dalszych dochodzeń.

Aresztowanie urzędnika w Radomiu.

Nadużycia w „Kropli Mleka".

Radom 25.3 Przed kilku dniami zawieszono w czynnościach urzędnika wydziału Opieki Społecznej— Krogulca. Zawieszenie to miało związek z nadużyciami jakie stwierdzono w „Kropli Mleka"

Onegdaj w godzinach popołudniowych na polecenie władz prokuratorskich zawieszonego Krogulca osadzono w więzieniu. Tegoż dnia zawieszono w czynnościach urzędowych byłego naczelnika wydziału prezydjalnego, pełniącego ostatnio obowiązki naczelnika Wydziału administracyjnego p. Wiktora Czapskiego. Niemal równocześnie dokonały organa policyjne rewizji w jego mieszkaniu.

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Do Berlina przybył wczoraj samolotem angielski minister spraw zagranicznych Simon.

(—) Król Leopold powierzył uformowanie nowego gabinetu belgijskiego wicedyrektorowi Banku Wypłat Międzynarodowych van Zeelandowi.

(—) Komisja wojskowa izby reprezentantów i senatu Stanów Zjednoczonych przyjęły projekt udzielenia 400 miljonów dolarów kredytu na powiększenie armji.

(—) W Budapeszcie dokonano uroczystego odsłonięcia pomnika Legionów Polskich, które w r. 1848—49 walczyły o niepodległość Węgier.

(—) W stolicy i wszystkich większych miastach Polski odbyły się wczoraj manifestacje obywateli z okazji uchwalenia nowej Konstytucji.

(—) W Łodzi wybuchł strajk czeladników piekarskich.

(—) Dziś rozpoczął w Łodzi swe obrady zjazd naczelników urzędów skarbowych.

(—) Wczoraj odbyło się w Widzewskiej Manufakturze uroczyste wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom X oddziału Straży. Odznaczenia przypiął wicewojewoda Potocki p. konsulowi Konowi (złoty medal), komendantowi X oddziału p. Grossowi (srebrny medal), następnie bronzowe medale otrzymali pp. naczelnik 10-go oddziału p. E. Schmidt, p. Bronisław Wojdysławski, p. Zygmunt Gawroński, p. Bronisław Ludwig.

POCHMURNO.

Stan pogody w Łodzi.

Łódź 25 marca. W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano temperatura wynosiła 4 stopnie powyżej zera. (Najniższa temperatura w nocy 3 stopnie powyżej zera). O tej samej porze barometr wykazywał ciśnienie 751,5 milimetra. Tendencja barometryczna— równomierny wzrost ciśnienia.

W ciągu dnia dzisiejszego pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne deszcze.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

BRAK TABLIC ORJENTACYJNYCH na ulicach podmiejskich.

Szanowny Panie Redaktorze!

W ostatnich latach w okolicach, przylegających do granic miasta Łodzi, a leżących na terenach powiatu, powstał cały szereg ulic, których nazwy nikt nie zna. Często się zdarza, że przybysze z miasta godzinami szukają ulicy, której jednak nikt wskazać im nie umie. Czy nie byłoby wskazane, aby władze powołane te sprawy uporządkowały? Można by na rogach tych ulic i uliczek umieścić zwyczajne tablice drewniane, a sprawa byłaby przynajmniej prowizorycznie załatwiona.

Z poważaniem

Czytelnik

Koń kopnął dziewczynkę

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

Łódź, 25. 3. — W bramie domu przy ulicy POW. 6 w celach samobójczych napiła się kwasu solnego 18-letnia Marjanna Sygdziak, bezdomna, przybyła przed kilku dniami z Łasku. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Przyczyną rozpaczliwego kroku brak środków do życia. Stan Sygdziakówny jest groźny.

— Na ulicy Bydgoskiej został najechany rowerem 11-letni Henryk Kochanowski, zamieszkały przy ulicy Urzędniczej 24. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Na ul. Przejazd został najechany wozem 15-letni Henryk Borowski, syn handlującego pomarańczami. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia ciała. Pomocy udzielił mu lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Przy zbiegu ulic 6 Sierpnia i Lipowej najechany samochodem odniósł lekkie okaleczenia 5-letni Szmul Zajdeman, zamieszkały przy ul. Lipowej 58. Chłopcu udzielono pomocy na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Pomorskiej kopnięta przez konia odniosła ranę kolana 10-letnia Jochwet Frosz, zamieszkała przy ul. Solnej 5. Dziewczynce udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

— W bramie przy ul. Wolborskiej 19 — pchnięty przez rówieśnika, upadł i złamał rękę 8-letni Rachmil Krochmalik, zamieszkały w tymże domu. Chłopcu udzielono pomocy na stacji miejskiego pogotowia ratunkowego.

— Na ul. Południowej upadł i złamał rękę 5-letni Jerzy Dominiak, zamieszkały przy ul. Południowej 90. Lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł chłopca do domu rodziców.

Dziewczyna nadziała się na widły.

Z Sępolna donoszą:

Mieszkańcy spokojnej wioski Skarpy w pow. sępoleńskim zostali poruszeni tragicznym wypadkiem, jakiemu uległa córka Peki. Dziewczyna przy schodzeniu z wozu naładowanego słomą,

nadziała się na widły.

Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala w Więcborku.

„XII TYDZIEŃ L. O. P. P."

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wzorem lat ubiegłych, organizuje w roku bieżącym w czasie od 12 do 19 maja szereg imprez propagandowych pod nazwą — „XII Tydzień L.O.P.P."

Łódzki Obwód Miejski L.O.P.P. już rozpoczął prace w kierunku należytego zorganizowania „Tygodnia".

ŻYCIE ZGIERZA.

CZY DOJDZIE DO PODPISANIA UMOWY W PIEKARSTWIE.

Od dłuższego czasu między wydziałem czeladzi, a cechem majstrów piekarskich prowadzone są rozmowy nad zawarciem lokalnej umowy zbiorowej. Na kilku konferencjach porozumiano się co do warunków pracy w piekarnictwie, zredagowano tekst umowy i wyłoniła się kwestja,

kto umowę podpisze.

Wydział czeladzi domagał się, by podpisali ją wszyscy majstrowie. Zarząd cechu zwołał w tym celu kilka zebrań majstrów, by umowę podpisać. Ostatnie zebranie odbyło się w ubiegłą sobotę, na które znowu stawiło się tylko 10 majstrów, podczas gdy w Zgierzu jest ich około 30. Wobec tego zebranie i podpisanie umowy odłożono do przyszłej soboty tj. dn. 30 bm.

CAPSTRZYK Z OKAZJI UCHWALENIA NOWEJ KONSTYTUCJI

Wczoraj w godz. wieczornych odbył się w Zgierzu capstrzyk przy udziale organizacyj byłych wojskowych Strzelca, hufców szkolnych PW. oraz organizacyj społecznych. Po przemarszu przez ulice miasta na Starym Rynku prezydent miasta, p. J. Świercz wygłosił okolicznościowe przemówienie poczem pochód udał się w drodze powrotnej na dziedziniec gimnazjum, gdzie został rozwiązany.

Tekst nowej Konstytucji

uchwalonej dnia 23-go marca 1935 r.

I.

I. RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1.

1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.

2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie.

3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa.

4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2.

1) Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy państwa.

3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata.

4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3.

1) Organami państwa pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: Rząd, Sejm, Senat, Siły zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa.

2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4.

1) W ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa.

2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki.

3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5.

1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego.

2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia słowa i zrzeszeń.

3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6.

Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7.

1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne.

2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8.

1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9.

Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10.

1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami państwa, wyrażonemi w jego prawach.

2) W razie oporu państwo stosuje środki przymusu.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Art. 11.

Prezydent Rzeczypospolitej jako czynnik nadrzędny w państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12.

Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje ministrów b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat, c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu, d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, e) reprezentuje państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli państwa polskiego, f) stanowi o wojnie i pokoju, g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami, h) obsadza urzędy państwowe. Jemu zastrzeżone.

Art. 13.

1. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy.

2. Do prerogatyw tych należy:

a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego,

b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej,

c) mianowanie i odwoływanie prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa Najwyższej Izby Kontroli,

d) mianowanie i zwalnianie naczelnego wodza i generalnego inspektora sił zbrojnych,

e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu,

f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej,

g) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej,

h) rozwiązywanie Sejmu i Sentau przed upływem kadencji,

i) oddawanie członków rządu pod sąd Trybunału Stanu,

j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14.

1. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra.

2. Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15.

1. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny.

2. Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16.

1. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący:

2. Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów

3. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata.

4. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonują obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej.

5. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata, albo w ciągu 7 dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 17.

1. Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z prezesa Rady Ministrów, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz 75 elektorów wybranych spośród obywateli najgodniejszych w dwóch trzecich przez Sejm i jednej trzeciej przez Senat.

2. Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 18.

1. Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na 15-ty dzień przed upływem swego urzędowania.

2. Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy z osobna na zaproszenie swych marszałków celem dokonania wyboru elektorów.

3. Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony, wyboru elektorów dokonują posłowie i senatorowie wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 19.

1. Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.

2. Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe obecne przy zaprzysiężeniu

Art. 20.

1. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat 7, licząc od dnia objęcia urzędu.

2. Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 21.

Jeżeli przed upływem 7-letniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów, celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata, zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 22.

1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone izby ustawodawcze, celem rozstrzygnięcia czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony.

2) Uchwała uznająca urząd za opróżniony zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków izb połączonych.

3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 23.

W czasie gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany, Marszałek rozwiązanego Senatu. Korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 24.

1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem ogłoszonym w gazecie rządowej wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju.

2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej okres jego urzędowania trwa do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pierwsza kobieta w Panteonie.

FRANCJA SKŁADA HOŁD

pamięci małżonków Curie.

Paryż w marcu

W swoim czasie wspominaliśmy na tem miejscu o rozmowie z panią Ireną Joliot, córką zmarłej w ubiegłym roku znakomitej rodaczki naszej, śp. Curie - Skłodowskiej.

Jak wiadomo zgodnie z wolą uczonej, pochowano ją w ciszy na skromnym

cmentarzu wiejskim,

obok męża i współpracownika. Rząd francuski proponował rodzinie p. Curie pogrzeb narodowy i brał pod uwagę złożenie zwłok w paryskim Panteonie — świątyni zasłużonych, lecz rodzina wówczas odmówiła, opierając się na woli zmarłej. Niewątpliwie zaś pobudką jej woli było pragnienie dzielenia ze zmarłym mężem miejsca ostatniego spoczynku, jak dzieliła ongi jego pracę, a nie było mowy ze strony władz o przeniesieniu zwłok Piotra Curie do Panteonu.

Obecnie jak wiadomo komisja senatu postanowiła jednogłośnie, by szczątki obojga uczonych spoczęły w Panteonie.

Po raz pierwszy— jak zaznacza jednomyślnie prasa francuska— spocznie w Panteonie kobieta dla osobistych zasług naukowych i samoistnej pracy na polu wiedzy. Pochowano już wprawdzie w Panteonie, obok małżonka żonę słynnego chemika Berthelota, lecz było to aktem względów dla pamięci uczonego francuskiego. Pani Curie- Skłodowska zaś zajmie tutaj miejsce zasłużone i należne, które gotuje jej hołd pośmiertny narodu francuskiego, wbrew jej życzeniu i wielkiej skromności, jaka cechowała ją zawsze w ciągu życia, pełnego pracy i zasług dla nauki.

Pragnęliśmy i tym razem także porozmawiać w tej kwestji z córką p. Curie, panią Joliot lecz jest chwilowo nieobecna. Bawi poza Paryżem, odpoczywając po pracy laboratoryjnej. Przebąkują, że państwo Joliot są kandydatami do nagrody Nobla w bieżącym roku.

Rozmawialiśmy natomiast z p. Janem Perrin, profesorem i rozgłośnym uczonym także, który podjął się inicjatywy przeniesienia popiołów małżonków Curie do Panteonu. Tłumaczył nam motywy swej akcji w następujący sposób.

— Uważałbym za rzecz niedopuszczalną, żeby małżonkowie Curie nie znaleźli się w Panteonie. Już perspektywa jednego roku uwydatnia w całej jej wartości postać pani Curie. Ale też przyznać trzeba, że jej wynalazek należy do szeregu odkryć nieobliczalnych w swych możliwościach. Można przypuszczać dziś, że w odległej, a mimo to dostępnej przyszłości, zrealizowane zostaną warunki, w których lotne atomy wodoru skondensują się w atomy cięższe przy takiem wydzieleniu ciepła, że wytłumaczy nam ono promieniowanie słońca i gwiazd. Dnia tego, gdy to nastąpi, pomyśleć trzeba będzie o małżonkach Curie i ich wielkim.

przewidującym genjuszu.

„Znana i absolutna bezinteresowność pani Curie stanowi jedną z najpiękniejszych cech jej wspaniałego, szlachetnego charakteru. Czyżby, prócz niej, znalazł się jeszcze kto inny, ktoby bez wahania, jak ona, ofiarował swemu laboratorjum rad w cenie trzech miljonów, który stanowił przecież jej własność osobistą? Małżonkowie Curie nie ukrywali się ze swemi eksperymentami, nie starali się nigdy ciągnąć z nich zysków. Nie znam dla nich szczytniejszej pochwały i nic— poza pomocą, która swym wynalazkiem udzieliła ludzkości— nie usprawiedliwia lepiej hołdu, który pragnie złożyć naród francuski obojgu znakomitym uczonym.

Mal.

—oOo—

Ostatnie dolary na bezdomnego psa.

Niezwykła obrona zabójcy.

Prasa amerykańska opisuje niezwykłe dzieje rozprawy sądowej, jaka rozegrała się przed sądem przysięgłych w Belliare, w stanie Ohio. Niejaki John Hans został aresztowany kilka miesięcy temu za zabójstwo swego

starszego przyjaciela.

który zdaniem Hansa spowodował utratę pracy, jaką miał w fabryce. Proces nie zapowiadał się sensacyjnie i oskarżonemu postawionemu przed sądem groziła kara śmierci. Szczęściem dla niego trafił na przysięgłych którzy z łatwością ulegli wzruszeniu. Nie wiedząc, jak bronić swego klienta adwokat, który dowiedział się, że Hans wkrótce przed zbrodnią zaopiekował się bezdomnym psem powiedział: „Panowie przysięgli mój klient miał tylko

trzy dolary w kieszeni.

— ostatnie ,jakie mu zostały: zauważył jednak w oczach psa coś, co go wzruszyło i zmusiło do wydania owych trzech dolarów aż do ostatniego centa, by nakarmić biedną bezdomną psinę, który w nim widział swe zbawienie. Panie przewodniczący — obrona skończyła!“ Po tem niezwykłem przemówieniu oskarżyciel publiczny ze swej strony wypowiedział następujące słowa: „Prawo nie zamierza skazać oskarżonego na karę śmierci. Żaden normalny człowiek, w obecnych kryzysowych czasach, nie mógłby wydać swego ostatniego dolara — by nakarmić nieznanego psa Proszę, by karę śmierci zamieniono mu na dożywotnie więzienie, jako człowiekowi, nie spełna rozumu“.

Trzy trupy szoferów.

Policja szuka zbrodniarzy.

Opinja publiczna Francji wstrząśnięta została wiadomością o potwornych zbrodniach jakich dopuścili się w ostatnich 3 dniach nieuchwytni sprawcy

na osobach 3 szoferów.

Zbrodnia przedstawia się o tyle tajemniczo, że dotychczas nie zdołano ustalić jej podłoże. Pierwszą ofiarą zbrodniarzy padł szofer Meraveke — Arab. Następnego dnia znaleziono martwego, w okolicy Pól Elizejskich, szofera Poire — Francuza. Wreszcie trzeciego dnia za miastem znaleziono bez życia trzeciego szofera Henri Ozario — Włocha.

Okoliczności towarzyszące znalezieniu martwego Ozarta były następujące: Rankiem następnego dnia po zbrodni ,pewien wieśniak zauważył stojący samochód na drodze. Samochód

był zbryzgany krwią.

W odległości 1500 metrów od stojącego samochodu leżały martwe zwłoki szofera. Prawdopodobnie zbrodniarze kazali szoferowi wywieźć się za miasto. Tam zatrzymali samochód, wyciągnęli Ozarta i strzelili do niego, raniąc go ciężko. Ciało nieszczęśliwca jak wykazują ślady, było wleczone na przestrzeni 1 i pół km., poczem zbrodniarze oddali jeszcze jeden strzał już do martwych zwłok swej ofiary. Energiczne śledztwo w toku.

Fałszerze biletów tramwajowych.

Ciekawe odkrycie detektywa.

Policja paryska odkryła niezwykłą afe rę fałszerstwa biletów tramwajowych. Od pewnego czasu dyrekcja tramwajów nicejskich zauważyła, że pasażerowie otrzymywali w tramwaj. fałszywe bilety. Zawiadomione o tem odkryciu władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenia, które zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Jeden z detektywów dostał pewnego dnia w jednym z tramwajów fałszywy bilet, który mu sprzedał konduktor, Henri Grossi. Na podstawie tego spostrzeżenia Grosi został aresztowany. Oświadczył on, że fałszywych bloczków z biletami dostarczał mu jego kolega po fachu, Ludwik Palot. W wyniku przeprowadzonej u tego ostatniego rewizji znaleziono

800 bloczków

z fałszywemi biletami. Palot przyznał się odrazu do winy i oświadczył że bloczki te zamówił w liczbie 3 tys. w pewnej drukarni w Genui, (Włochy). Obydwaj nieuczciwi urzędnicy tramwajowi zostali aresztowani, ale na tem nie koniec. Przy bliższem badaniu okazało się, że rzekomy Ludwik Palot w rzeczywistości nazywa się Franciszek Petrucci, jest obywatelem włoskim i poszukiwanym oddawna złoczyńcą. Był on skazany wyrokiem zaocznym przez trybunał w Aix na 5 lat więzienia i 5 lat zakazu pobytu oraz wydalenia z Francji za napad rabunkowy Petrucci ukradł jednak papiery na nazwisko Ludwika Palot i pod tem przybranem nazwiskiem otrzymał posadę konduktora tramwajowego w Nicei.

Armja czerwona gotowa!

Ciekawe wynurzenia Kalinina.

Cała prasa sowiecka rozbrzmiewa niezwykle sensacyjnemi wynurzeniami Kalinina na temat niespodziewanego wybuchu przyszłej wojny.

Z okazji uroczystego posiedzenia Centralnego Komitetu Wykonawczego, wystąpił Kalinin jako przewodniczący „WCIK-a“

z wielką mową polityczną,

poświęconą możliwości rychłego wybuchu wojny światowej oraz zadaniom czerwonej armji.

„Nie należy przesadzać w dowodach — powiedział Kalinin — że Sowiety są zasadniczo przeciw wojnie. Żaden rząd nie wykazał aż w tej mierze swych dążności i usiłowań pokojowych, jak czyniły to dotychczas nawet z nakładem ofiar rządy Sowietów.

„A jednak zupełnie jawnie stwierdzić muszę, że wobec nastrojów, jakie panują obecnie w krajach kapitalistycznych, spodziewać się należy wybuchu wojny w każdej chwili i to zupełnie niespodzianie! Armja czerwona musi zatem trwać w stałem pogotowiu“

Pod koniec posiedzenia udekorowano uroczyście orderami Lenina komisarza do spraw wojskowych Woroszyłowa, oraz dowódcę czerwonej kawalerji gen. Budiennego. Obaj udekorowani oficerowie zapewnili że czerwona armja jest w każdej chwili gotowa złożyć w ofierze swe życie w obronie granic ZSRR.

WIRY WARSZAWY

Antoniego Marczyńskiego
Powieść

16

STRESZCZENIE POCZĄTKU.

Inkasent Rysnikiem remisowym 3:3 ... była równorzędna. tak że wynik od wierciadła układ sił. W Union Touringu

Tak, sklep sportowy. — myślał

Zupa szczawiowa, pieczeń cielęca. puree kartoflane i brukselka. budyń cytrynowy.

...cie. Tego właśnie oczekuję od pani. to ...ży przedewszystkiem w jej interesie!

— Ode mnie? Ależ ja nie mam pieniędzy ani...

— Wiem. Zato ma ich wbród pan Butlewski.

— Więc co z tego? Czy pan myśli, że...

— Z zasady nie myślę, kiedy wiem napewno! — Niespłoszony tem, że Mariola gniewnie ściągnęła brwi, pochylił się ku niej, poufnie ujął ją za ramiona i rzekł z uśmiechem pełnym ojcowskiej wyrozumiałości: — Drogie dziecko, poco ten fałszywy wstyd? Czy żyjemy za czasów Savonaroli, (jakbym ja zagrał tę rolę!) czy też w dwudziestym ...

9. ŁKS Ib. 3 5 9:14
10. Hakoah 1 6 6:45

...cy Butlewskiego nie mógłby pan przystąpić do nakręcania swojego filmu? Pod żadnym warunkiem?

— Niestety, nie. Kombinowałem już rozmaicie, lecz... — spojrzał badawczo na Mariolę. — A dlaczego zadała mi pani to pytanie?

Odparła wymijająco, że nie wie, czy „jej przyjaciel“ posiada w tej chwili tyle płynnej gotówki.

— Ma napewno! Nawet grubo więcej. I wiem, w którym banku!

W tym momencie przerwało konferencję przybycie dwóch osób, najmniej tu pożądanych. Jedną z nich był Ambroży Rożek, a drugą komornik. Mariola ... wiec ... swojego goś-

200 m. stylem klasycznym — Gumkowski 2.36.8.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie. W slalomie zwyciężył Zając przed Orlewiczem i Szindlerem. W biegu zjazdowym zwycięstwo odniósł Orlewicz 2.26 przed Zającem 2.44 i Szindlerem. W konkurencji żeńskiej w biegu kobiecym zwyciężyła Marusarzów na 1.11.

...mornik zabierał się skolei do opieczętowania ściennego zegara.

— Szkoda pańskiej fatygi, pieniądze są!

— Ile? Ze dwadzieścia złociszów, co? — Rożek wzruszył ramionami lekceważąco, ale swoją drogą nie odrywał wzroku od torebki, którą Wanda ostentacyjnie wymachiwała. I z jaką miną! — Na litość nabieraliście mnie dawniej, dziś już „nie chyci“, moja pani. Albo dostanę wszystko albo fora ze dwora! Do baraków miejskich! A graty...,

— Tylko bez wrzasków!—Wanda posłała mu jeszcze jedno lokatorskie spojrzenie podeszła do komornika i zapytała ile wynosi cała należytość. Wyliczyła

...są prawdziwi rybacy, pastuchy, chłopki, włóczęgi i łobuzy. Gardin, Zejmo, Moskwin, Wiktorow — tak się nazywają w programach, ale naprawdę to oglądamy Kawyrlę, Grocha, Anuk, rozmaitych Iwanów i Wańki.

Życie sportowe Zgierza.

MECZ SOKÓŁ — HURAGAN 6:0 (2:0).

Wczoraj na boisku Sokoła przy ul. Piaskowej został rozegrany pierwszy mecz piłki nożnej w Zgierzu między Sokołem zgierskim a łódzkim Huraganem. Gra odbywała się pod znakiem ciągłej przewagi Sokoła, dzięki czemu zdobył on 6 bramek strzelonych przez Stemplewskiego 3, Kałżyńskiego 2 i Lewandowskiego 1. Do przerwy Sokół uzyskał 2 bramki.

OFIARNOŚĆ ŁODZI NA CELE L.O.P.P.

W sprawozdaniu z działalności Łódzkiego Obwodu Miejskiego L.O.P.P. za 1934 r. znajdujemy cyfry, świadczące o ofiarności społeczeństwa łódzkiego na cele L.O.P.P.

W czasie od 1 marca 1934 r. (daty powstania obwodu) do dnia 31 grudnia 1934 zebrano na terenie Łodzi z tytułu: składek członkowskich — zł. 55,244.72, ofiar i subsydjów — zł. 6876.36, imprez — zł. 707.07, XI Tygodnia LOPP — zł. 10,945.07, innych wpływów — zł. 233.45. Razem zł. 74,006.67

WOLNE POSADY DLA SŁUŻBY DOMOWEJ.

Biuro Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia w Łodzi, (Narutowicza 28) poszukuje z dobremi świadectwami i referencjami służące z samodzielnem gotowaniem oraz zdolne pokojowe.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — godz. 12 w poł.: Bajka dla dzieci p.t. Cesarz i słowik; godz. 4 po poł.: Kwiecista droga; wiecz.: Czasy są ciężkie!
Teatr Miejski — Przedstawienie zawieszone spowodu próby.
Teatr Popularny (ul. Ogrodowa 18) — Biała czy czarna
Adria — Nowi ludzie
Amor — na scenie: Czy pan pali się? — na ekranie: Dom zgrozy
Bajka — Przybłęda
Bratnia Strzecha — Karjoka
Casino — Uwodzicielka
Corso — Wyspa skarbów
Czary — I. Człowiek z doliny śmierci; II. Dżentelmen o dwóch twarzach
Dom Ludowy — I. Kot i skrzypce; II. Flip i Flap
Europa — Jestem zbiegiem...
Grand-Kino — Wesoła wdówka
Metro — Nowi ludzie
Mimoza — I. Wiosenna parada; II. Kochałam go...
Miraż — Świat się śmieje
Luna — Władczyni Libanu
Palace — Dziewczęta w mundurkach
Przedwiośnie — Śluby ułańskie
Rakieta — Piotruś
Zachęta — I. Nie jestem aniołem; II. Noc dla ciebie

WINSZUJEMY

Jutro: Ludgerowi
Wschód słońca 5.27
Zachód słońca 17.56
Długość dnia 12,29
Przybyło dnia 4,28
Tydzień 12.

DWANAŚCIE PAR MOŻE TAŃCZYĆ

na łopatce gigantotaurusa

W piwnicach berlińskiego muzeum przyrodniczego dzieją się od pewnego czasu dziwne rzeczy. Największe stworzenie jakie wedle wyliczeń ludzkich żyło na świecie i od przeszło 100 miljonów lat zniknęło z powierzchni ziemi, ma tu być

zrekonstruowane. —

Przy wejściu do szerokich sal piwnicznych mieszczą się w rozlicznych szafach na stołach i półkach tysiące kości i ich części od najdrobniejszych do olbrzymich, z których ma powstać szkielet gigantotaurusa.

Narazie największą troską naukowców jest, by wynaleźć odpowiedni plac, gdzie możnaby szkielet ten ustawić. Części szkieletu zostały wykopane w roku 1909 w Tendaguru w niemieckiej Afryce wschodniej. Badania stwierdziły że zwierzę to musiało żyć w epoce kredowej. Wystawienie szkieletu na widok publiczny przedstawia trudności, gdyż okazuje się, że nie zmieści się ono na dużem podwórzu muzeum przyrodniczego. Długość gigantotaurusa

wyniesie około 40 metrów,

a jego głowa sięgnie wysokości trzeciego piętra normalnej kamienicy. Mimo swej olbrzymiej wysokości posiada zwierzę

wyjątkowo małą głowę,

jednakże dostatecznie dużą na to, aby na jego czaszce usiadły wygodnie dwie osoby. Na łopatce natomiast może się kołysać dwanaście par w tak walca.

Palce u nóg mają długość pół metra nogi zaś podwójną wysokość przeciętnego człowieka. Ustawienie zwierzęcia ma nastąpić w przeciągu 2-ch lat i będzie niewątpliwie jedną z największych sensacyj świata.

Ludzie niechętnie słuchają

długotrwałych przemówień radjowych.

Na ostatniem zebraniu Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Genewie ustalone zostały zasady języka zapowiedzi speakerowskich przed koncertami, które są transmitowane przez inne kraje. Słuchacze polscy znają drażliwość tego zagadnienia

z własnej praktyki.

Zebranie Unji nadawało się do rozpatrzenia tego problemu w atmosferze właściwej, uwzględniającej zarówno dumę narodową słuchaczy jak i ogólny interes radjofonji.

Słuchacz ma prawo słyszeć zapowiedź koncertu we własnym języku. Nikt nie wymaga i nie może od niego żądać znajomości języków obcych, choćby te języki uznane były za najbardziej „międzynarodowe". Ale jak wybrnąć z trudności, gdy przecież koncert europejski

transmituje 28 państw?

Sama zapowiedź takiego koncertu trwałaby przez godzinę i zamiast być informacją stałaby się jakąś potworną torturą... Ustalone zostało, że każde państwo, którego radjostacja transmituje koncert europejski, zapowiada koncert w swym języku, a dopiero potem następuje zapowiedź w języku kraju nadającego koncert i po francusku. Dwie ostatnie zapowiedzi wygłasza już speaker tej radjofonji, która organizuje koncert.

W ten sposób rozwiązany został ku wygodzie i zadowoleniu słuchaczy konflikt, ...ry w Polsce był niedawno głośny.

Poza koncertami europejskiemi, które są obowiązkowe dla wszystkich członków Unji, poszczególne radjofonje mogą organizować inne jeszcze reprezentacyjne audycje muzyczne i proponować je do transmisji za pośrednictwem Unji, bądź też bezpośrednio. Przy zapowiadaniu tych koncertów problem językowy rozwiązany został odmiennie W wypadku transmitowania takiego koncertu do dwu państw — radjofonja wysyłająca może, ale nie musi, zapowiedzieć audycję w języku krajów, które koncert transmitują na swe rozgłośnie. Gdy państw takich jest więcej jak trzy, koncert zapowiada się tylko w języku kraju nadającego i po francusku.

Ogólnie można więc powiedzieć, że Unja wypowiedziała się przeciwko zapowiadaniu przez radjo audycyj w więcej niż trzech językach każdorazowo, gdyż słuchacze niechętnie słuchają długotrwałych popisów lingwistycznych przed, a zwłaszcza w czasie trwania koncertu.

Rosół nie ma żadnej wartości.

Jedz mięso

i zamów sobie miejsce na cmentarzu!

Żadne ciało nie ulega tak szybkiemu gniciu jak mięso; w porze letniej wystarczy parę godzin, by wytworzyły się w niem różne szkodliwe, a nawet zabójcze fermenty. Nawet wędzenie nie jest w stanie temu zapobiec, jak o tem świadczą liczne przypadki zatrucia kiełbasą. Cząsteczki mięsa pozostające przez czas dłuższy w ścianach jelit, ulegają gniciu; produkty gnicia dostają się do krwi i tkanek i powodują chroniczne zatrucie, objawiające się niedokrwistością, ogólnem osłabieniem, zielono - żółtem zabarwieniem skóry, wypryskami na skórze, schorzeniem nerwów i ośrodków nerwowych. Tak częste obecnie zapalenie ślepej kiszki przypisuje wielu lekarzy

nadużyciu mięsa.

Mięso powoduje ponad to chroniczne zatwardzenie, a wskutek tego zastój i złe krążenie krwi w naczyniach krwionośnych, z czego wytwarzają się, jak wiadomo t. zw. hemoroidy.

Dziczyzna pochodzi ze zwierząt, w których przed śmiercią rozwinęły się różne produkty trwogi i umęczenia, a spożywa się ją ponadto w stanie lekkiej zgnilizny. Najniebezpieczniejsze dla zdrowia są nieświeże ryby, które bardzo często powodują objawy podobne zupełnie

do tyfusu lub cholery,

kończąc się zazwyczaj śmiercią.

Już po trzech dniach diety bezmięsnej giną w przewodzie pokarmowym złośliwe drobnoustroje i odwrotnie pojawiają się po trzech dniach diety mięsnej.

Co gorsza, większa część bydła na rzeź przeznaczonego wykazuje w organach wewnętrznych zmiany chorobowe. U bydła rozwija się bardzo często t. zw. perlica, odpowiadająca ludzkiej gruźlicy. W mięsie wieprzowem znajdują się często trychiny, w wieprzowem i bydlęcem wągry.

Spowodu obfitości białka powoduje mięso cały szereg chorób na tle nagromadzenia się w tkankach kwasu moczowego. Tu należą: artretyzm, reumatyzm, kamienie nerkowe i wątrobowe itp.

Mięso podnieca popęd płciowy, zwłaszcza wędzonki, marynaty, dziczyzna, ryby, homary, kawior jaja. O jajach opowiadają długowieczni Bułgarzy, że Bóg przeznacza każdemu człowiekowi pewną ilość jaj: gdy zje ostatnie

przenosi się do wieczności.

Nie należy się więc nazbyt śpieszyć!

Londyńska rada miejska wprowadziła przed laty do swych zakładów dobroczynnych na próbę dietę bezmięsną i przekonała się, że dzieci w taki sposób żywione były zdrowsze, roślejsze, a nawet grzeczniejsze i zdolniejsze.

Co do ulubionego rosołu, to nie ma on prawie żadnej wartości, a zawiera dużo ciał takich jak kreatyna, kreatynina ksantyna, hypoksantyna, należy raczej do dietetycznych podniet.

Te ilości soli kuchennej, które zazwyczaj bywają spożywane, szkodzą nietylko jako takie, lecz ponadto dlatego, że przyczyniają się do wyługowania innych, niezmiernie ważnych dla organizmu soli, jak siarczany, fosforany itd., tak, że wreszcie pozostaje w tkankach

przeważnie sól kuchenna.

Nasi pradziadowie konserwowali dziczyznę solą i myśmy się do nadużywania soli w ciągu wielu wieków przyzwyczaili, z wielką szkodą dla zdrowia. Że sól w nadmier ilości jest szkodliwa, można się przekonać z doskonałych wyników leczniczych, jakie daje dieta bezsolna.

Co to są witaminy (życiany) i jak olbrzymie mają znaczenie w dietetyce wiedzą już obecnie wszyscy. Przypomnijmy sobie więc tylko w krótkości, jak to brak życianów powoduje ciężkie schorzenia oczu, połączone z wysychaniem spojówki i owrzodzeniami; jak to w Danji w czasie wojny, wystąpiła groźna epidemja

chorób ocznych i płucnych,

która natychmiast ustąpiła po dodaniu do pożywienia niewielkich ilości masła; jak to na Wschodzie powstaje groźna choroba zwana Beri - Beri u ludności żywiącej się wyłącznie łuskanym ryżem i białą mąką; jak to przed laty wybuchła na wyspach Filipińskich niebywała śmiertelność wśród dzieci, a badania wykazały, że przyczyną tej śmiertelności był brak witamin w mleku karmicielek i jak to rząd usunął chorobę, rozdając wyciąg z ryżowych otrąb; jak to gołębie żywione łuskanem ziarnem zapadają na ciężkie schorzenia, ustępujące niemal cudownie, w ciągu kilku godzin, po podaniu pokarmu, obfitującego w witaminy; jak to gnilec czyli szkorbut, powstający spowodu braku

świeżych jarzyn i owoców

i pasteuryzowania mleka szybko ustępuje po podaniu odpowiedniego pożywienia; jak to rozwija się krzywica u dzieci, żywionych nazbyt długo gotowanem mlekiem; jak brak pewnych witamin niszczy nawet płodność, a u ludności żywiącej się niemal wyłącznie kukurydzą powstają uporczywe choroby skórne, znikające po podaniu jaj, mleka i ziemniaków.

Przypomnijmy sobie, że zwierzęta pozbawione witamin nie chorują, jeśli przebywają na słońcu lub mieszkają w budynkach drewnianych; że główną cechą witamin jest, że niszczeją szybko w gotowaniu, suszeniu i pod wpływem powietrza.

Aby zapobiec dalszemu fizycznemu i duchownemu upadkowi ludności, powinniśmy stanowczo zreformować kuchnię, zwłaszcza na wsi, gdzie mleko, jarzyny i owoce zastępują bezwartościową bułkę.

Rak, choroba cukrowa, gruźlica zawdzięczają swe powstanie i rozwój przedewszystkiem

ogólnemu osłabieniu organizmu,

wskutek nieodpowiedniego, choćby nawet bardzo obfitego i wykwintnego pożywienia. Choroby zakaźne szerzą się najwięcej tam, gdzie w pożywieniu brak witamin. Nawet jadowitość lekarstw np. salwarsanu zmniejsza się pod wpływem witamin. W czasie wojny wzmogły się choroby biednych, właśnie spowodu braku witamin, natomiast zmniejszyły się choroby sfer zamożniejszych ponieważ odżywiali się nieco skromniej.

S. B.

—oOo—

Próba obrony przeciwgazowej w Berlinie.

W Berlinie odbyła się na szeroką skalę zorganizowana próba obrony przeciwlotniczo-gazowej. Na zdjęciu — fragment akcji ratowniczej po ataku lotniczym.

ŻÓŁTKA JAJ POLECAMY BLONDYNKOM.

SZTUKA MYCIA WŁOSÓW.

Aby mieć ładne, bujne i puszyste włosy, trzeba przedewszystkiem dbać o nie. Prawie, że co druga pani narzeka; jedna ma tłuste włosy, inna znów ma łupież, który jest istną plagą, gdyż ogromnie oszpeca niejedną ładną główkę, innej znów włosy wypadają.

Najważniejszą rzeczą jest utrzymywanie włosów

w bezwzględnej czystości .

Pani, dbająca o włosy, powinna codziennie kilka minut poświęcić na staranne czesanie i szczotkowanie. Trzeba mieć nadewszystko własny grzebień i szczotkę, którą winno się myć w ciepłych mydlinach z dodatkiem kilka kropel amonjaku, następnie należy ją starannie wysuszyć.

Włos w miarę normalny należy myć raz na tydzień w mydlinach, następnie spłókiwać czystą, niezbyt gorącą wodą.

Do mycia włosów najlepiej pokrajać mydło na kawałki, rozpuścić w zimnej wodzie i następnie ogrzewać tak długo, aż zrobi się galaretowata masa. Nie należy nigdy nacierać głowy kawałkiem mydła, mydło winno być zawsze rozpuszczone.

Jasne blondynki chcą zachować kolor swych włosów, na co doskonałym środkiem są żółtka jaj. Najpierw dokładnie włosy zamoczyć w ciepłej wodzie, a następnie jako „shampoo"

użyć żółtka jaj,

dobrze rozbite. Potem dokładnie włosy wypłókać w dwóch ciepłych wodach, a na końcu w wodzie zupełnie zimnej, do której dodać sok z jednej cytryny.

Bardzo dobrze robi na włosy cienkie które zaczynają wypadać „shampoo" ze słonej wody, zrobiony w sposób następujący: Na pół kwarty ciepłej wody wziąć cztery łyżki zwyczajnej soli kuchennej, wymieszać, aż się sól rozpuści i szmatką, maczaną w tym roztworze dobrze nacierać całą skórę na głowie, następnie dobrze palcami wymasować i przez pół godziny zostawić tę solankę, poczem dokładnie zmyć włosy w mydlinach, jak wykle. Zabieg taki wystarczy zrobić co dwa tygodnie.

Włosy zawierające dużo tłuszczu, trzeba myć częściej, aniżeli włosy suche, lecz zwykle wystarczy raz na tydzień, w dość ciepłej wodzie, a zamiast zimnej wody do ostatniego płókania, używać wody ciepłej z dodatkiem soku z jednej cytryny.

Kobieta jest jak żołnierz...

Krytyka „świadomego macierzyństwa".

Ostatnio komisja senatu rumuńskiego rozpatrywała projekt nowego kodeksu karnego. Przy rozpatrywaniu artykułu 482 omawiającego kwestję zapobiegania wydawania na świat potomstwa i spędzania płodu artykułu zredagowanego pierwotnie sprzecznie z zasadami etyki chrześcijańskiej, zabrał głos

szereg dostojników kościelnych,

jak ks. dr. Nicolescu, biskup unicki z Lugoj, ks. dr. Hossu, biskup unicki z Cluj-Gherla, wreszcie arcybiskup Bukaresztu ks. Cisar. Na wstępie zaznaczył ks. arcybiskup Cisar że prawne ułatwianie spędzania płodu jest godne potępienia z punktu widzenia moralności i uczciwości. Przykazanie Boskie „Nie zabijaj" obowiązuje tu w całej pełni, kompromis tu oznacza ruinę moralną, ruinę szacunku dla rodziców, wzajemnego poszanowania małżonk. i sumienia. W tych kwestjach nie chirurg, nie pieniądz, nie namiętność ale moralność chrześcijańska

muszą decydować.

Żaden kościół mianujący się chrześcijańskim żadna religja uznająca Boga nie mogą uznać za uprawniony aktu zabójstwa życia ludzkiego. Akt ten jest godny potępienia również z punktu widzenia społecznego, jako podważający podstawy prawa. Powołanie i wzniosłość obowiązku kobiety- matki są jak obowiązki żołnierza, któremu nie wolno uchylać się od spełnienia mimo grożącego niebezpieczeństwa życiu. Zalegalizowanie tego występku równałoby się skazaniu na śmierć powolną

całego narodu.

Do opinji katolickiego arcybiskupa przyłączyli się minister sprawiedliwości dr. Popp, oraz senator Ilfescu, poczem senat uchwalił formułę, która może być uznaną z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej.

„SATANA".

W języku włoskim ukazała się książka Józefa de Libero pt. „Satana", wydana nakładem Società Editrice Internationale w Turynie, zawierająca 576 stron. Brak takiego dzieła dawał się odczuwać, ponieważ nierzadko się zdarza, że niedość wykształceni religijnie ludzie, nawet wierzący w Boga, nie uznają istnienia szatana. Prasa poświęca temu dziełu dłuższą recenzję, wydając pochlebną o niem opinję.

Uniwersalne maski gazowe

chronią przed działaniem czadu.

Tlenek węgla (czad) jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych gazów trujących w przemyśle, a zapobieganie zatruciom niezawsze daje należyte wyniki. W pobliżu palenisk gaz ten stale się wydziela i niesposób usunąć go, nawet przy najstaranniejszej wentylacji zanieczyszczonych tlenkiem węgla pomieszczeń. Najmniejsze zaś ślady tego gazu, wdychane stale, wywołują

chroniczne zatrucie.

To też najbardziej zagrożeni są zatruciami tlenkiem węgla palacze i robotnicy, pracujący w pobliżu palenisk i czadnic (gazogeneratorów).

Ostatnio w walce z zatruciami tlenkiem węgla przy pracy zastosowano maski gazowe, zaopatrzone w filtry, w których na drodze katalitycznej tlenek węgla ulega spalaniu (w temperaturze pokojowej) na zupełnie nieszkodliwy dla organizmu dwutlenek węgla. Jedynym warunkiem reakcji jest dostęp świeżego powietrza.

Maski takie zastosowano już w przemyśle niemieckim. Są one bardzo

proste w konstrukcji,

ekonomiczne, tanie i wygodne w użyciu. Robotnicy mogą je nosić codziennie godzinami przy pracy, bez żadnych przeszkód w oddychaniu. Maski te nietylko neutralizują tlenek węgla, lecz także pochłaniają inne gazy trujące, jak np. fosgen, chlor, amoniak, kwas pruski, kwas siarkowy, a więc różnego rodzaju gazy bojowe i przemysłowe. Są więc uniwersalnemi maskami gazowemi i powinny znaleźć zastosowanie zarówno w przemyśle, jak i wojskowej obronie przeciwgazowej.

PODSŁUCHANE

NIEDOWIAREK.

Córka: — Nie, mamo, za takiego heretyka ja nie wyjdę. Przecież on nie wierzy ani w raj ani w piekło.

Matka: — Trudno, czy uwierzy kiedyś w raj, nie wiem. Ale w piekło z pewnością uwierzy. Wyjdźno tylko za niego i pozwól, bym z wami zamieszkała.

SZTUKA.

Malarz: — Jak się panu podoba mój obraz?

Krytyk: — To nie jest wcale sztuka.

Malarz: — A co pan powie, gdy usłyszy, że sprzedałem go za 10 tysięcy złotych.

Krytyk: — Widzi pan — to jest prawdziwa sztuka.

MEDYCYNA.

Medycyna stoi na wysokim stopniu, nie objęła jednakże niestety dotychczas zakresem swych badań bardzo wielu chorób, które gnębią ludzkość niemal od jej zarania.

Na pierwszem miejscu wymienić należy: wyrzuty sumienia, gorączkę złota, gangrenę społeczną, wieczny głód miłości, siódme poty, swędzenie ręki i t.p.

Są ludzie - fenomeny, którzy nie mają pleców, nie zginają karku, żyją latami na zbyt wielkiej stopie, inni znów mają żelazne nerwy, jak postronki, kamienne serca, dziurawe palce, fiola w mózgu. Są osobnicy, którzy mają siano w głowie, ołów w siedzeniu.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 195 (Żwirki dawniej Karola 2)

Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.